

To nasze pierwsze spotkanie z urządzeniami firmy NuPrime (jej polski przedstawiciel pojawił się niedawno), chociaż zarówno jej nazwa, jak i niektóre produkty mogą wydawać się znajome... bowiem założycielem tej marki jest Jason Lim, który był współwłaścicielem firmy NuForce; ta ostatnia została przejęta w 2014 roku przez giganta elektroniki – Optomę (tak, tę od projektorów wideo). Jason Lim rozstał się wówczas z NuForcem, ale przejął część jego dorobku, wraz z prawami do niektórych autorskich rozwiązań – i na tej bazie ufundował NuPrime.



## NuPrime uDSD

Przenośny uDSD mieści się w dłoni, jest trochę mniejszy niż iDSD LE (iFi Audio), jednak dość ciężki. Obudowę wykonano z metalu, uzbrojono w zachwycający zestaw gniazd – to zdecydowanie najlepiej wyposażony DAC w tym teście. uDSD ma pojedyncze wejście USB (złącze typu USB-B), wyjście słuchawkowe mini-jack (3,5 mm), wyjście analogowe RCA oraz cyfrowe wyjście współosiowe. Nawet złącze USB jest złożone, a gniazda RCA są wyjątkowej urody (zwłaszcza jak na tak małe urządzenie) – z zakręcanymi na obudowie kołnierkami.

Cechą wspólną uDSD i iDSD LE jest pokrętło regulacji wzmacnienia (w obydwu przypadkach zintegrowane z wyłącznikiem zasilania i pracujące z sygnałami analogowymi). Różnica jest jednak taka, że o ile w iDSD LE sygnał regulowany jest zarówno na wyjściu słuchawkowym, jak i RCA, to w uDSD regulacja działa tylko w przypadku słuchawek (napięcie na liniowym wyjściu RCA to standardowe 2 V). Obok złącza słuchawkowego widać dwie małe diody sygnalizujące rodzaj sygnałów wejściowych, PCM lub DSD.

uDSD jest zasilany ze źródła przez kabel USB (ten sam, którym przesyłamy sygnał audio). Podstawowym źródłem jest w tym przypadku komputer (może nim też być serwer NAS ze stosownym wyjściem i oprogramowaniem). Współpraca ze sprzętem mobilnym wymaga nie tylko stosownych adapterów (np. CCK dla urządzeń Apple), ale także (z powodu wysokiego zapotrzebowania na energię) asysty piętego w tor sygnału koncentratora (hub) USB.

Nie podejrzewałem, że uda się komukolwiek przebić wyrubowane parametry iDSD LE, jednak przetwornik NuPrime potrafi jeszcze więcej... Przyjmuje DSD256 (DSD128 w iDSD LE), oraz

PCM 24/384. Parametry wyjścia współosiowego są również niecodzienne, ponieważ wspiera ono DSD64 (protokół DoP) wraz ze "zwyczajnym" już PCM 24/192.

Komunikację ze źródłem zapewnia interfejs marki XMOS – rozwiązanie popularne (zwłaszcza w "dużych" urządzeniach), którego zadaniem jest również przekazywanie sygnałów (cyfrowych) do wyjścia współosiowego.

Swoją nieprzeciętną potencjał uDSD zawdzięcza jednak przede wszystkim konwerterowi C/A amerykańskiej marki ESS Technology. Układ ES9010K2M przyjmuje sygnały PCM 24/384 oraz DSD256. Firmowa (ESS Technology) specyfikacja uwzględnia algorytm Hyperstream, zadaniem którego jest redukcja zniekształceń jitter oraz wewnętrzny upsampling wszystkich sygnałów PCM do postaci 24/384.

### ODSŁUCH

Na wyjściach RCA dźwięk jest mocny, otwarty i jednoznaczny, momentami nieco rozjaśniony. Wysokie tony nie stronią od metaliczności, a średnica często jest twarda. Bez obaw – nie przeszkadza to naturalności, chociaż jest to naturalność „ze wskazaniem” na dynamikę, a nie płynność, gładkość i mięką „muzykalność”. Emocji nie zabraknie, uDSD nie gra technicznie i „bezosobowo”, wokale też są bliskie i ważne, różnicowane, z wyraźną artykulacją, a mniejszym dociążeniem.

Nawet do nagrań spokojnych uDSD dodaje więcej witalności, idąc trochę na skróty i upraszczając kwestie związane z barwami, klimatem i wybrzmieniami. Nie jest to dźwięk o finezyjnej subtelności, w zamian dodaje muzyce energii; zwarty, nierozproszony, dobrze zorganizowany, okazuje się na tyle uniwersalny, aby dobrze służyć różnym gatunkom i nagraniom, oczywiście na swój sposób. uDSD daje „surowiec”, który można poddać dalszej obróbce w urządzeniach towarzyszących, wzmacniaczu, a zwłaszcza w kolumnach.

W sekcji analogowej pracują wzmacniacze operacyjne National Semiconductor oraz Texas Instruments. Ta ostatnia firma dostarczyła również dedykowany układ wzmacniacza słuchawkowego TPA6130A2. Jedną z jego integralnych funkcji jest regulacja głośności (analogowa, sterowana cyfrowo), chociaż nie wiadomo, czy wykorzystano ją w uDSD, czy też – co wydaje się bardziej prawdopodobne – rolę tę pełni potencjometr.

Po dokonaniu wszystkich połączeń komputer od razu rozpoznaje urządzenie; co ciekawe – nawet jeśli nie jest włączone (pokrętłem). Na wyjściach analogowych nie ma wówczas jednak sygnału, zatem wszystko wskazuje na to, że pokrętło (klikając) aktywuje sekcję analogową.

Wyjście słuchawkowe oferuje brzmienie nieco łagodniejsze, a zarazem cięższe i poważniejsze, chociaż wciąż spójne i komunikatywne; tutaj też nie ma co oczekiwać (ani bać się) ciepła i aksamitności. Choć przy niższych poziomach głośności wydaje się nieco zduszone, to podczas głośniejszego grania nabiera soczystości. Specyficzny sposób kalibracji układu wymaga zamasztyego "odkręcenia" pokrętła daleko za „godzinę pierwszą” i nie należy się tym przejmować (przecież nie chodzi o pierwszą w nocy).

W dynamice i rozdzielczości ponownie zdobywa przewagę wyjście RCA, ale własny charakter urządzenia słychać w każdej konfiguracji; uDSD daje się poznać szybko i nie chowa za plecami wielkich niespodzianek.



Niemal we wszystkich gniazdach widać złożone styki, ma je także złącze USB, które przyjmuje sygnały o imponujących parametrach, PCM 24/384 oraz DSD256.

Gniazda RCA są bardzo porządne, oprócz liniowego wyjścia analogowego przewidziano także cyfrowe współosiowe.



Za włączanie urządzenia oraz regulację wzmacnienia (wyłącznie dla wyjścia słuchawkowego) odpowiada pojedyncze pokrętło, tuż obok widać miniaturowe diody – wskaźnik sygnałów DSD oraz PCM.

### uDSD

CENA: 740 zł

DYSTRYBUTOR: RAFKO  
www.rafko.com

#### WYKONANIE

Niepozorne, niewielkie pudełeczko, ale konstrukcja bardzo staranna, nowoczesna elektronika cyfrowa.

#### FUNKcjONALNOŚĆ

Akceptuje PCM 32/384 oraz DSD256, regulacja głośności dla wyjścia słuchawkowego, wyjście liniowe o stałym poziomie napięcia, wyjście współosiowe.

#### BRZMIENIE

Jasne, dosadne, zwarte, momentami twarde i metaliczne. Trochę delikatniejsze w konfiguracji słuchawkowej, ale wciąż z emocjami.